



TEATR LUDOWY
NOWA HUTA

PROGRAM Nr 2

SEZON 1959/60

DYREKTOR I KIEROWNIK ARTYSTYCZNY:
KRYSTYNA SKUSZANKA

KIEROWNIK LITERACKI: JERZY BROSZKIEWICZ



Friedrich Dürrenmatt

Pisarz szwajcarski Friedrich Dürrenmatt urodził się 5 stycznia 1921 r. w Kunolfingen (kanton Bern) w rodzinie protestanckiego pastora. Na uniwersytetach w Bernie i Zurychu studiował po trosze wszystko, m. in. filozofię, teologię i historię sztuki. Przez pewien czas pociągało go malarstwo, następnie poświęcił się literaturze.

Debiutował w 1947 r. na scenie Züricher Schauspielhaus sztuką „Es steht geschrieben“. W ciągu następnych dwóch lat, pracuje jako krytyk teatralny tygodnika „Weltwoche“, pisze sztukę „Der Blinde“ i komedię „Romulus der Grosse“. Rozgłos przynosi mu następny utwór, komedia „Die Ehe des Herrn Mississippi“, której premiera odbyła się wiosną 1952 r. w monachijskim teatrze Kammerspiele. W rok później do repertuaru tego teatru wchodzi inna komedia Dürrenmatta pt. „Ein Engel kommt aus Babylon“.

Szósty z kolei utwór dramatyczny Dürrenmatta, komedia tragiczna „Wizyta starszej pani“, przynosi autorowi sławę światową. Z prapremierą sztuki wystąpił w styczniu 1956 r. Züricher Schauspielhaus. W ubiegłym sezonie sztukę tę wystawił m. in. Schiller-Theater w Berlinie zachodnim, Burgtheater w Wiedniu i paryski Théâtre Marigny.

Dürrenmatt znany jest również jako autor ciekawych słuchowisk radiowych (m. in. „Die Panne“ i „Abendstunde im Spätherbst“), licznych utworów satyrycznych oraz dwóch powieści kryminalnych: „Der Verdacht“ i „Der Richter und sein Henker“. Dał się poznać także jako reżyser własnych sztuk i słuchowisk. Ostatnio Dürrenmatt wystąpił z premierą nowej sztuki „Frank V — Oper einer Privatbank“.

Józef Szajna
Tullius Rotundus — Projekt kostiumu



„Komedia jest jak pułapka na myszy“

Krótką wypowiedź Dürrenmatta pod takim tytułem zamieszcza niemieckie czasopismo „Blätter der Freien Volksbühne Berlin“ (zeszyt z grudnia ub. r.). Autor „Wizyty starszej pani“ pisze:

Srodkiem, przy którego pomocy komedia osiąga swój dystans, jest pomysł. W tragedii nie ma pomysłów. Dlatego też niewiele jest tragedii, których materiał dramatyczny został wymyślony. Nie chcę przez to powiedzieć, że starożytni autorzy tragedii nie mieli pomysłów, jak to bywa na ogół dzisiaj. Nieprześcigniony ich artyzm polegał na tym, że nie trzeba im było pomysłów. To jest oczywiście różnica. Arystofanes natomiast żył z tego, że miał pomysły. Jego materiałem dramatycznym są nie mity, ale wymyślona akcja rozgrywająca się współcześnie, nie w przeszłości. Pomysły te padały na świat niczym pociski, które, złościąc leje, przydawały współczesności cech komicznych, czyniąc ją tym samym dostrzegalną. Nie znaczy to, że dzisiejszy dramat może być tylko komiczny. Tragedia i komedia to pojęcia formalne, sposób opracowywania materiału dramatycznego, ustalone kategorie estetyczne, mogące opisywać te same rzeczy. Różne są tylko okoliczności, w jakich powstają; te zaś tylko niewiele mają wspólnego ze sztuką... Nasz świat doszedł w różnym stopniu do groteski jak i do bomby atomowej — tak jak groteskowe są apokaliptyczne obrazy Hieronymusa Boscha. Groteskowość ta jednak jest tylko zmysłowym wyrazem, zmysłowym paradoksem; kształt czegoś bezkształtnego, oblicze „świata bez oblicza“ nie może istnieć — jak nasze myślenie — bez pojęcia paradoksu. Tak samo jest ze sztuką, ze światem, który istnieje tylko dlatego, że istnieje bomba atomowa. Sztuka nasza istnieje ze strachu przed nią.

Tragiczność jednak możliwa jest i wtedy, gdy nie może już istnieć czysta tragedia. Tragiczność wydobyci możemy z komedii, ukazać jako coś przerażającego, jako rozwierającą się nagle przepaść. W tym sensie wiele tragedii Shakespeare'a będzie komediami, z których wyłania się tragiczność.

Nasuwa się tu konkluzja, że komedia jest wyrazem rozpaczy — nie jest to jednak konkluzja obowiązująca. Pewnie, kto ujrzy bezsens, beznadziejność tego świata, ten będzie rozpaczał. Rozpacz ta jednak nie będzie następstwem świata. Będzie odpowiedzią, jaką daje światu, jego — powiedzmy — decyzją, by żyć na tym świecie, na którym czujemy się niekiedy jak Guliwer wśród olbrzymów. On również cofał się o krok, by z pewnego dystansu ocenić swego przeciwnika, by się zdecydować — walczyć czy odstąpić. Zawsze jeszcze można ukazać odważnego człowieka.

Utracony porządek świata może być odzyskany; to, co ogólne, umyka rozumowi. Nie zgadzam się przyjąć tego, co ogólne, jako doktrynę. Przyjmuję to jako chaos. Świat (a więc scena, która jest tym światem) jest dla mnie czymś niesamowitym, straszliwą zagadką, którą trzeba przyjąć, ale przed którą nie wolno kapitulować. Świat jest większy niż człowiek; niekiedy widoczne są w nim rysy groźne, które oglądane z zewnątrz nie wydają się tak groźne — nie mam jednak prawa i nie stać mnie na to, by stanąć poza nim.

Szukanie pociechy w poezji jest najczęściej czymś zbyt tanim; uczciwiej jest patrzeć na świat tak, jak inni ludzie. I wreszcie: dopiero pomysł, komedia czyni anonimową publiczność — rzeczywistą publicznością, z którą trzeba się liczyć i na którą można liczyć. Właśnie pomysł zamienia najłatwiej widzów teatralnych w masę, którą można zaatakować, podejść, przechytrzyć, zmusić do wysłuchania rzeczy, których normalnie nie chciałby wysłuchać. Komedia jest jak pułapka na myszy, w którą widz zawsze wpadał i wpada. Tragedia natomiast wymaga publiczności, którą nie tak łatwo znaleźć. Nie ma nic bardziej komicznego jak uczestniczyć w ludzkim misterium, nie będąc z nim związanym.

FRIDRICH DÜRRENMATT

ROMULUS WIELKI

NIEHISTORYCZNA KOMEDIA HISTORYCZNA W 4 AKTACH

PRZEKŁAD: IRENA KRZYWICKA

OBSADA

Romulus Augustus — cesarz zachodniego Rzymu	— EDWARD RĄCZKOWSKI
Julia — jego żona	— BRONISŁAWA GERSON-DOBROWOLSKA
Rea — jego córka	— KRZESISŁAWA DUBIELÓWNA
Zenon Isauryjczyk — cesarz wschodniego Rzymu	— JERZY HORECKI
Emilian — patrycjusz rzymski	— ANDRZEJ ZIĘBIŃSKI
Mares — minister wojny	— STANISŁAW MICHAŁIK
Tulius Rotundus — minister spraw wewnętrznych	— MICHAŁ LEKSZYCKI
Spurius Tytus Mamma — prefekt konnicy	— JANUSZ MIRCZEWSKI
Achilles — kamerdyner	— JAN GÜNTNER
Pyramus — kamerdyner	— RYSZARD KOTAS
Apollion — handlujący dziełami sztuki	— ANDRZEJ HRYDZEWICZ
	— JERZY KRASOWSKI
Cezar Rupf — przemysłowiec	— ZDZISŁAW KLUCZNIK
Phylax — aktor	— TADEUSZ LUBERADZKI
Odoaker — książę Germanów	— TADEUSZ SZANIECKI
Teodoryk — jego bratanek	— FERDYNAND MATYSIK
Phosphoridos — pokojowiec	— JAN KRZYWDZIAK
Sulphurides — pokojowiec	— JAN MAĆZKA
Kucharz	— JAN BRZEZIŃSKI
Służba, Germanie	*****

REŻYSERIA — JERZY KRASOWSKI
SCENOGRAFIA — JÓZEF SZAJNA

OPRACOWANIE DŹWIĘKOWE — JÓZEF BOK
— JERZY KRASOWSKI

Przerwa po II akcie.

PREMIERA DNIA 28 LISTOPADA 1959 ROKU

Asystent reżysera: JANUSZ MIRCZEWSKI
Inspicjent: ALICJA WOZNIAK
Oświetlenie: LUDWIK KOLANOWSKI
Radioakustyka: HUBERT BREGUŁA
Brygadier sceny: EDWARD GÓRSKI
Kier. prac. Krawieckiej: FELIKS KOLAK
ZDZISŁAWA GAJDECZKO
Kier. prac. Perukarskiej: HENRYK JARGOSZ
Kier. prac. Stolarskiej: ZYGMUNT OSIKA
Prace malarskie i modelatorskie: ROMAN BANASZEWSKI
STANISŁAW SIEDLIK



Józef Szajna
Mares — Projekt kostiumu

Józef Szajna
Julia — Projekt kostiumu



KOMENTARZE ROMULUSA

Jako ojciec ojczyzny jestem może ostatnim cesarzem rzymskim i już na tej podstawie zajmuję w historii świata dość beztroską pozycję.

*

... jednej zasługi nie dam sobie odebrać: nikt w przyszłości nie powie, że niepotrzebnie przerwałem komuś sen.

*

Znam ostatnie słowa moich wodzów, jakie mówią, nim się dostaną do niewoli germańskiej: „Póki płynie w nas choćby kropla krwi, nie poddamy się!”.

*

Idź spać prefekcie! Dzisiejsze czasy przemieniły Twoje bohaterstwo w pozę.

*

Miejmy nadzieję, że uda się wiernemu urzędnikowi po stratach jakie niesie za sobą służba państwowa, przyjść do siebie w handlu prywatnym.

*

Kochany Odoakrze, ja chciałem zabawić się w los a ty chciałeś swego uniknąć ale nasz los jest wspólny: musimy pozostać rozsądnymi politykami.

W REPERTUARZE TEATRU:

JOHN STEINBECK

„MYSZY I LUDZIE“

MARIA DĄBROWSKA

„GENIUSZ SIEROCY“

JULIUSZ SŁOWACKI

„SEN SREBRNY SALOMEI“

FRIEDRICH DÜRRENMATT

„ROMULUS WIELKI“

W PRZYGOTOWANIU:

MARIN DRZIC

„DUNDO MAROIE“

IONESCO

„MORDERCA BEZ ZASAD“

NOWOHUCKA DRUKARNIA PRZEMYSŁU TERENOWEGO
KRAKOW — NOWA HUTA, OS. C-2, ULICA STALOWA 5
Zamówienie 174 — 1.500 E-11 (587)

Cena zł 3

ZE ZBIORÓW
JERZEGO TIMOSZEWICZA
WARSZAWA